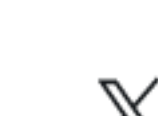


Agnieszka Szpila odcina się od Moniki Strzępki. "Jej rewolucja to fejk"

MONIKA STRZĘPKA 13.12.2023, 21:05



Arkadiusz Gruszczyński



AGNIESZKA SZPILA
KULTURA
LITERATURA
MONIKA STRZĘPKA
TEATR

TEATR
DRAMATYCZNA
WARSZAWA

Znana pisarka Agnieszka Szpila wydała oświadczenie w sprawie współpracy z Moniką Strzępką, dyrektorką Teatru Dramatycznego w Warszawie. - Odcinam się od rewolucji głoszonej przez Monikę Strzępkę powołującą się na mój tekst, bo w jej wydaniu ów "heksowy przewrót" jest fejkami. Tak jak cała głoszona przez nią rewolucja - pisze autorka powieści "Heksy".

Spektakl Moniki Strzępki na podstawie powieści "Heksy" autorstwa Agnieszki Szpili od wielu miesięcy jest zapowiadany jako najważniejsza premiera Teatru Dramatycznego w obecnym sezonie artystycznym. Reżyseruje go osobiście dyrektorka teatru Monika Strzępka.

W środę, 13 grudnia wieczorem Szpila odcięła się od Strzępki. I zapowiedziała, że nie pojawi się na piątkowej premierze.

Szpila o Strzępce: Nie można rypać patriarchy bez zrypania tego co patriarchalne najpierw w sobie

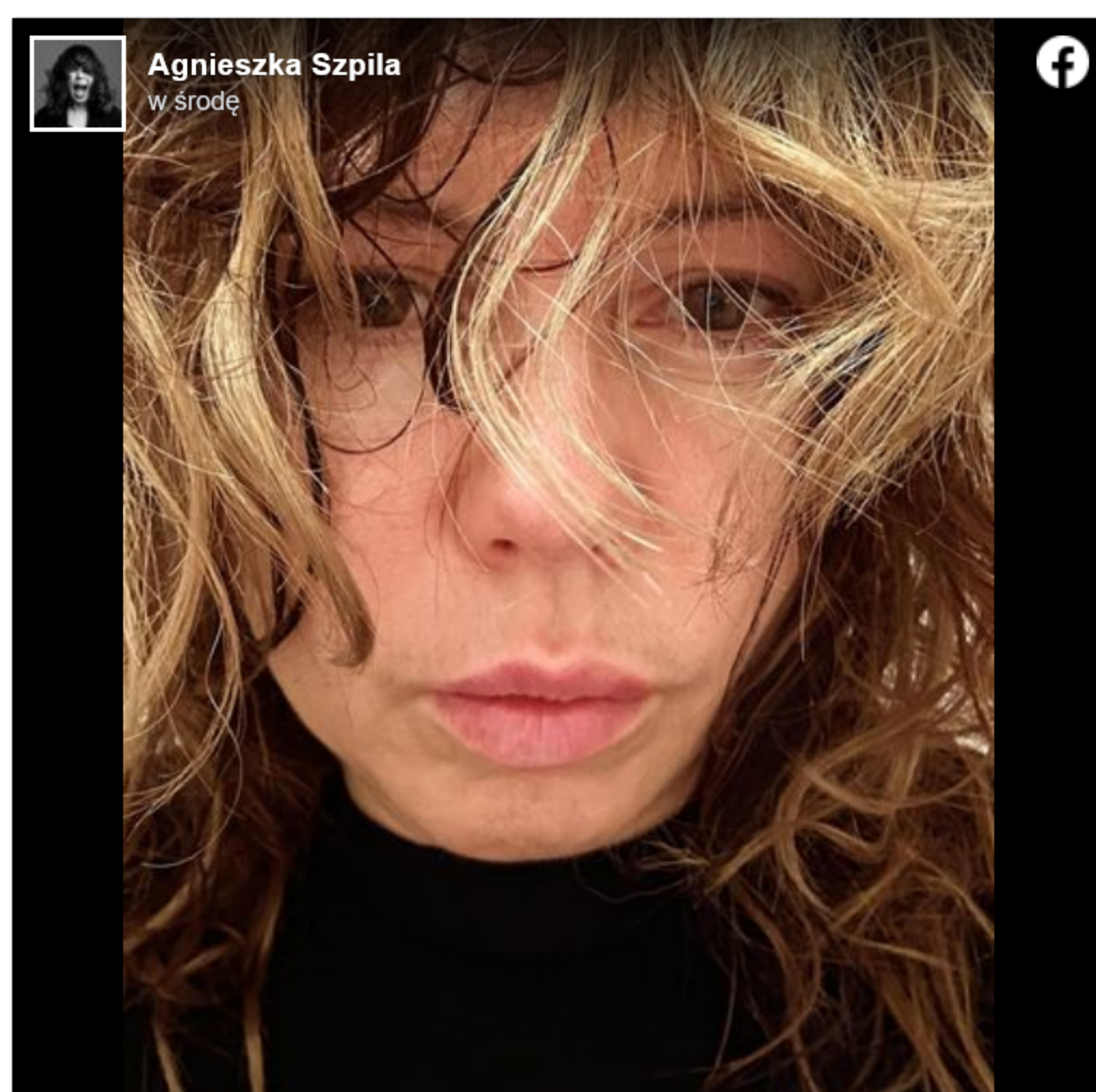
REKLAMA

REKLAMA

Na stronie internetowej teatru czytamy: "Okładka książki Agnieszki Szpili opatrzona została symbolem tej rewolucji: wagino-macico-czaszką. Teraz - we współpracy z autorką - tekst tej dzikiej, nawiedzonej, odlotowej powieści trafia na scenę, a symbol pozostaje żywy. >Heksy< - teatr, który chce towarzyszyć społecznej zmianie. >Heksy< - teatr-zmiana, spektakl-rytuał. >Heksy< - rytuał wyrwania knebla z ust, odzyskiwania mocy, seksualności, przyjemności, dobrego życia. Rytuał rypania martwiaków: odrzucania tego, co martwe i poszukiwania pod truchłami tego, co żyje. Tego, na czym można budować świat na nowo".

Autorka książki pisze w swoim oświadczeniu: "Ogrom cierpienia psychicznego i emocjonalnego, którego doznał zespół aktorski w ostatnim czasie jest tak dewastujący, że nie umiałabym oglądać tego spektaklu zapominając o tym, co widziałam i przeżywałam wraz z zespołem przez ostatnie dni, uczestnicząc w próbach w teatrze. Odcinam się od rewolucji głoszonej przez Monikę Strzępkę powołującą się na mój tekst, bo w jej wydaniu ów HEKSOWY PRZEWROT jest fejkami. Tak jak cała głoszona przez nią rewolucja".

Pisarka dodaje, że "Monika Strzępka nie zrozumiała, że nie można rypać patriarchy bez zrypania tego co patriarchalne najpierw w sobie. Tej wiedzy zabrakło głośnej ze swych feministycznych przekonań dyrektorze i reżyserce".



REKLAMA

OŚWIADCZENIE

Z przykrością informuję, że, niestety, nie pojawię się na piątkowej premierze spektaklu „HEKSY”. Dla mnie, autorki powieści i współautorki (wraz z Anną Kłos) adaptacji, ogrom cierpienia psychicznego i emocjonalnego, którego doznał zespół aktorski w ostatnim czasie jest tak dewastujący, że nie umiałabym oglądać tego spektaklu zapominając o tym, co widziałam i przeżywałam wraz z zespołem przez ostatnie dni, uczestnicząc w próbach w teatrze. Odcinam się od rewolucji... [Zobacz więcej](#)

👍 65 💬 16 ➦ 20

Dalej jest jeszcze ostrzej: "Jednocześnie cały czas wierzę w potężne przesłanie HEKS, zgodnie z którym to, co Sterczące, a zatem patologicznie utrzymujące hierarchię władzy i zależności, należy zastąpić tym, co płózące i miękkie, u Wspólnione". Szpila wspomina o odejściu dwóch aktorów, którzy "jako pierwsi postawili granice". Nie wiadomo jednak, o kogo chodzi.

"Niemniej, z wielkim szacunkiem spoglądam na zespół, który mimo tak tragicznych okoliczności towarzyszących procesowi powstawania spektaklu, pozostał na scenie, by przeprowadzić proces HEKS do końca, czyli do spektaklu", kontynuuje Agnieszka Szpila. Przypomniała, że na konferencji prasowej kilka miesięcy temu w Teatrze Dramatycznym mówiła, że "Heksy" nie mogą skończyć się tylko spektaklem. "Wówczas nie wiedziałam jeszcze, że antycypowałam rzeczywistość".

Warszawski ratusz prowadzi kontrolę w Dramatycznym

REKLAMA

Pod koniec listopada informowaliśmy, że warszawski ratusz podjął decyzję o złożeniu zawiadomienia do Państwowej Inspekcji Pracy w sprawie zarządzania Teatrem Dramatycznym przez Monikę Strzępkę. Urzędnicy przeprowadzą również własną kontrolę w miejskiej instytucji. Może się to skończyć zwolnieniem dyrektorki.

Wrze w Teatrze Dramatycznym. Czy Monika Strzępka zwalnia ludzi z powodów światopoglądowych?

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Wcześniej Monika Strzępka udzieliła portalowi Onet wywiadu, który wywołał trzęsienie ziemi. Oskarżyła w nim ratusz, że nie poinformował - w czasie, kiedy został rozpisany konkurs na prowadzenie Dramatycznego - o dziurze w budżecie instytucji. Ocenie poddała poziom kształcenia aktorów. Wspomniała również o pracy z aktorami, którzy prezentują inne poglądy niż ona. Potem wyszło na jaw, w jaki sposób zarządza Teatrem Dramatycznym. Część aktorów i pracowników oskarża Strzępkę o mobbing i łamanie prawa, część jednak odpowiada, że obdarzyła ją zaufaniem.

